



BIULETYN



Wiesław
Hawelko

KOŁA MIŁOŚNIKÓW DZIEJÓW GRUDZIĄDZA
KLUB „CENTRUM” SPÓŁDZIELNI MIESZKANIOWEJ

Rok XII: 2014

Nr 28 (403)

Data odczytu: 15.10.2014 r.

Data wydania: 15.10.2014 r.

=====

963. spotkanie

Wiesław Hawelko

Grupy i Koła Literackie w Grudziądzu. Promocja książki „Słowa myślą kreślone”

Moja przygoda z literaturą rozpoczęła się w roku 1983 z chwilą wstąpienia do Spółki Literackiej „Trynka”. Dołączyłem do grupy osób, która 29 listopada 1982 roku stworzyła pierwsze podwaliny do działalności. Formalnie, swą działalność rozpoczęła od roku 1983 pod przewodnictwem Mariana Sołobodowskiego. Jak wspominałem był to także rok mego wstąpienia w szeregi „Trynkowiczów”. Grupa skupiała twórców z Grudziądza i pobliskich wsi.

Tworzyli ją: Krzysztof Chruszczewski, Lucjan Czaplak, Violetta Czop, Helena Dziok, Zbigniew Gołębiowski, Wiesław Hawelko, Wiesław Jabłoński, Józef Jasiński, Maciej Józefowicz, Norbert Kornacki, Zygmunt Kozicki, Krzysztof Krzemiński, Zofia Kuczwańska, Dariusz Kwiatkowski, Kajetan Łaniecki, Fabian Nowakowski, Zbigniew Osmański, Stanisław Otlowski, Maria Pesta, Mirosław Pisarkiewicz, Sabina Puła, Henryk Raczkowski, Stanisław Raginiak, Zbigniew F. Rytlewski, Franciszek Sasanowski, Roman Senski, Andrzej Kazimierz

Słomiński, Marian Sołobodowski, Barbara Stajkowska, Aleksander Stajkowski, Hubert Świerczek, Violetta Tokarska-Jędrzejewska, Krystyna Trzeciak, Violetta Trzeciak-Celmer, Zdzisław Zalewski. Mam nadzieję, że nikogo nie pominąłem, jeżeli tak się stało proszę złożyć to na karb upływu lat od tamtych czasów. Za co z góry przepraszam.



„Trynka” nie sformułowała programu literackiego, jej celem było promowanie twórczości członków, działalność popularyzatorska literatury w miastach i na wsi. Swą działalność grupa rozpoczęła od zorganizowania sejmiku literackiego w Rudniku koło Grudziądza. Dalej wszystko potoczyło się lawinowo. Organizowaliśmy Warsztaty Literackie między innymi w Golubiu-Dobrzyniu, Charzykowie i Grudziądzu.

Inicjowaliśmy biesiady i wieczorki poetyckie. Uczestniczyliśmy w wydarzeniach i przedsięwzięciach literackich w całej Polsce, od Mielna nad Bałtykiem po Kraków. Współpracowaliśmy z innymi

grupami w kraju, między innymi Klubem Rolników Piszących ze Świecia, W.K.L. „Grzęda” z Płocka i innymi.

W roku 1983 zorganizowaliśmy I Ogólnopolski Konkurs Poezji im Ryszarda Miłczewskiego-Bruno, po nim nastąpiły kolejne jego edycje. Konkursy cieszyły się bardzo dużym powodzeniem i zainteresowaniem. Każdorazowo wpływało kilkaset tekstów do oceny i weryfikacji. Z czasem rozszerzyliśmy konkurencję o prozę.

Od roku 1984 zmieniliśmy nazwę na Grudziądzka Grupa Literacko-Plastyczna, gdyż dołączyli do nas wyjątkowo uzdolnieni ludzie: Cezary Kopik, Norbert Kornacki, Waldemar Styperek – rzeźbiarze, Maciej Józefowicz – grafik, Danka Styperek-Paczkowska – malarka, Lucjan Czapulak – grafik.



Osobami, które nadawały szczególnie, wyjątkowy ton grupie literackiej tekstami głębokimi, metaforycznymi i dojrzałymi w formie i treści byli: Marian Solobodowski, Henryk Raczkowski, Aleksander Stajkowski, Fabian Nowakowski, Stanisław Raginiak, Zbyszek Gołębiewski, Lucjan Czapulak.

Wspomniani rzeźbiarze i plastycy są dziś szeroko znanymi postaciami nie tylko w Grudziądzu, kraju ale i świecie. Mam na myśli: Cezarego Kopika, Waldemara Styperka, Macieja Józefowicza, Norberta Kornackiego, Danutę Styperek.

Proszę zwrócić uwagę na daty, które wymieniałem powyżej. Jak pamiętamy był to szczególnie ponury okres w dziejach powojennej Polski. Niektórzy wspominają go w bardzo przejaśnionym świetle. Mają do tego prawo, bo był to bardzo nieciekawość. My odczuwaliśmy go szczególnie boleśnie. Wszyscy dziś już zapomnieli o Departamencie Cenzury. Bardzo trudno było upublicznić teksty. Jakakolwiek publikacja drukiem lub prezentacja publiczna musiała być poprzedzona uzyskaniem zgody „cenzora”. Bez tej zgody nikt nie chciał z nami współpracować, czy tworzyć wspólne przedsięwzięcia.



Mieliśmy w grupie swego anioła „Stróża” z bezpieki. Nasz anioł na szczęście jak się wkrótce okazało był przyzwoitym człowiekiem. Nie chcę przez to powiedzieć, że wszyscy byli tacy.

Popelniałbym wielki nietakt gdybym nie wspomniał o Klubie Literackim w Grudziądzu, który powstał przy Grudziądzkim Towarzystwie Kultury w roku 1978. Przewodniczącym, którego został Aleksander Stajkowski, grudziądzki twórca o szerokich zainteresowaniach literacko humanistycznych. Koło działało do 13 grudnia 1981 roku to jest do stanu wojen-

nego i zostało zdelegalizowane.

Pomyślałem, że dobrze by było, by upublicznić prywatne zdjęcia z tamtego okresu. Zarejestrowano na nich część zdarzeń i ich uczestników. Możliwe, że ktoś rozpozna siebie lub swoich znajomych. Jest rok 1984 trwa II Ogólno Polski Konkurs Poetycki im. Ryszarda Miłczewskiego-Bruno. Zdjęcia wykonane w nieistniejącym już „Empiku” i hotelu przy ulicy Toruńskiej w „Nadwiślaninie”.

Trudno mi pisać o sobie jedynie wspomnę, że: moje teksty pojawiły się na łamach prasy lokalnej i krajowej między innymi: „Faktach”, „Zarzewiu”, „Kujawach”, „Twórczości Robotniczej”, „Gromadzie”. Debiutowałem w almanachu pt.: „Remanent '84”. Kolejne teksty pojawiły się w almanachu pt. „Remanent '85”. Jednak pierwszym tekstem opublikowanym był wiersz zamieszczony w „Zarzewiu” pt.:

Myśl wczorajsza

Z myślami błędę
wśród żywych spędzam życie w fotelu
wstanę i przejdę
przez ścianę z okrzykiem szczęścia na ustach
przeszedłem
klatka ze złamanym stopniem
wyszmelcowany
trzepak
manekin uchylił kapelusza
spędzam życie w fotelu
i przejdę przez ...
nie włączę telewizor.

Dnia 06.11.2012 roku tworzę stronę internetową pod nazwą „Grudziądz czyta”, której celem jest propagowanie i rozprzestrzenianie szeroko pojętego czytelnictwa i korzystania z dóbr kultury. Na którą z tego miejsca gorąco zapraszam.

Obserwując życie kulturalne miasta, zauważyłem pewną lukę. Mianowicie brakowało w nim grupy ewentualnie koła, organizacji skupiającej grudziądzkich twórców autorów tekstów, malarzy, grafików, fotografików, rzeźbiarzy. Krótko mówiąc ludzi kultury. i hotelu przy ulicy Toruńskiej w „Nadwiślaninie”.

W grudniu 2013 roku zakładam Stowarzyszenie pod nazwą Grudziądzka Grupa Literacko-Kulturalna „ŚWIT”. Stowarzyszenie ma na celu:

- integrację środowiska artystycznego-kulturalnego miasta,
- promocję twórców i ich twórczość,
- promocję życia kulturalnego miasta.

Określiśmy także pewien zbiór zasad etyczno-moralnych, którymi członkowie są zobowiązani kierować się we wzajemnych relacjach to jest:

- wzajemne poszanowanie godności osobistej,
- wzajemny szacunek,
- uczciwość, tolerancję i lojalność.

Zdaję sobie sprawę, że dla niektórych ludzi zbiór tych zasad zabrzmiał naiwnie, a wręcz pretensjonalnie. Właściwie wydawałoby się, że są to rzeczy oczywiste. Czy na pewno jednak tak jest? Właśnie dlatego, że są to sprawy tak oczywiste, że niestosowane praktycznie w życiu i dla tego znalazły się u podstaw naszego Stowarzyszenia.

Jestem także społecznym redaktorem portalu Moje Miasto Grudziądz, w którym zamieszczam teksty z różnych dziedzin życia.



Po latach wraz z grupą przyjaciół stworzyliśmy spektakl poetycki, wydaliśmy go w formie almanachu pt. „Myśli malowane podczerwienią”.

Dziś prezentuję tomik tekstów pt. „Słowa myślą kreślone” jest on pewnym wyborem retrospektywnym moich utworów, pisanych przez lata. Jest bardzo zróżnicowany i taki miał być z założenia. Zaprezentuję kilka tekstów, które znalazły się w tomiku.



Przejażdżka w nieznane

Widmo tramwaju motorniczego Charona
obol szczęścia
na oczach złożony
konduktor
sprzedaje obroże Cerbera
za oknem
plusk Styksu
pisk kół na zakręcie
i szmer żwiru pod kilem
przed nami
wielka niewiadoma
pozostały tylko
kalekie szczerze chęci
zakłete w czerwień goździka.

Życie

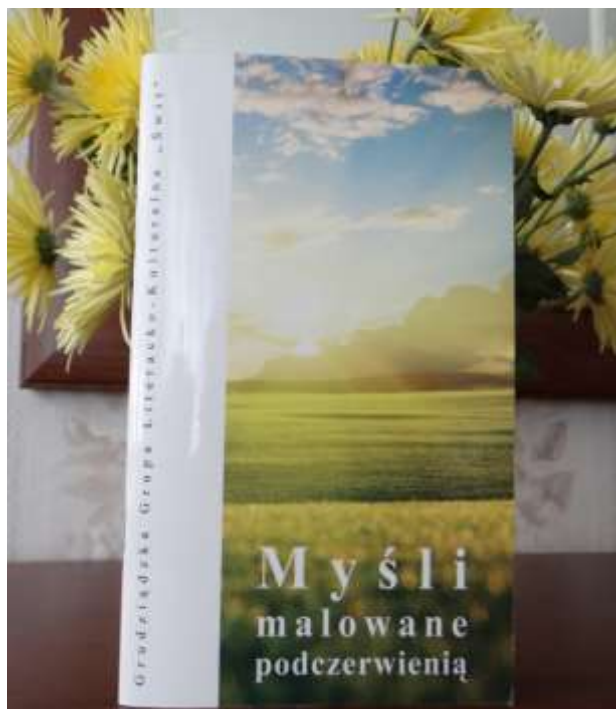
Strachem spętane myśli
jutra członka i czynach
żywicy sok rannej wiśni
martwej ciszy godzinach

Wygasłych świecy cień
ramię krzyża złamane
piekła czeluści cień
chwili szczęścia nie chcianej

Żegnaj nocy i mroku
krzyku mewy o świcie
zimnej pani widoku
zostań przy mnie o życie.

Dom przemijania

Uczepiony krokwi
dożywam ostatnich dni
chwil purpurowych pelargonii
spisanych stopami historii na progu piaskowca
kamieniu węgielnym ludzkiego jestestwa
chwil przemijania
ogaconych mchem szczelin
dachów krytych gontem
o zmierzchu
w ostatnich kropkach deszczu
skupiony w poświacie księżycowej nicości



uczepiony krokwi
dożywam ostatnich dni
chwil purpurowych pelargonii

Modlitwa

Chwałę Pana
za księżyc kroplisty
i mleczną drogę
za śniadanie przygotowane przez żonę
za dzień i noc
za ukłon sąsiada
za pracę
i zorzę wieczorną
za popołudnie spędzone wśród dzieci
za miłość
za dar ofiary
za drzewo krzyża
i nawrócenie
za lotrów idących mym śladem
dziękuję Ci Panie.

Modlitwa II

Życie słowem sławione
głosem i pieśnią ulotną
usta śpiewem złożone

melodia ptakiem uleci
moja dusza i serce
miłością przepojone

*... będę czcił Boga swego jak siebie samego
całym mym sercem
całą swą duszą
będę miłował brata swego jak siebie samego
całym mym sercem
całą swą duszą...*

wiarę
głoszę swą pieśnią
myślą słowem i czynem

spójrz na mnie
proszę łaskawie
Ojcze w niebiesiech jedyny.

Nieba przychyliłbym Ci...

Nieba
przychyliłbym Ci
moje
ty kochanie
wszystkie Twe troski
zmiąłbym
i odrzucił w kosz
byś mi tylko kwitła
słońcem i uśmiechem



moja wiotka i krucha
mój Ty
kwiecie
smukła różo
mój pąsowy bukiecie.

Nadszedł czas

Nadszedł czas babiego lata
dojrzałego wina
soczystych owoców
naszych dłoni silnie splecionych
szczęśliwych oczu zwierciadła naszych dusz
jedwabistości siwizną przyprószonych włosów
słodczy spijanej z twych ust
gładkiego dziewiczego łona
zawrotów głowy przyczyny
przed nami jednie
cudowne chwile przyszłości.

Czarnoskrzydły ptak palta

Wiersz poświęcony synowi Damianowi

Czarnoskrzydły
ptak palta
porwał nas i uniósł
w tumanie pyłu gwiazdnego.

Byliśmy sami
obcy dla siebie
obcy dla świata
kapłan – modlił się długo

Wiatr
porywał słowa i niósł je daleko
kto je spotkał
ze smutkiem chylił oblicze

Przemierzając
ostatnią drogę niosłem syna na rękę
z żalu pękały drzewa
okryte śnieżnym szalem

Stojąc - wśród krzyży
całując skroń dziecka
bezwiednie szukałem
mojego Boga.

Skrzydła

Wiersz poświęcony synowi Damianowi

Przemierzając świat
wysoko
w ramiona wpadł wiatraka



sercem pełnym uczucia
targnął nim z mocą
lecz połamał pióra w swym płaszczu

i wypełnił się czas
i zamienił się w proch
i przemierza znów świat

śledząc go
z wysoka.

Nadszedł czas

Pan wziął mnie w swe ramiona.
Oparłem głowę o jego stopy
obudziłem się
z wieloletniego smutku.

Sen może być ...

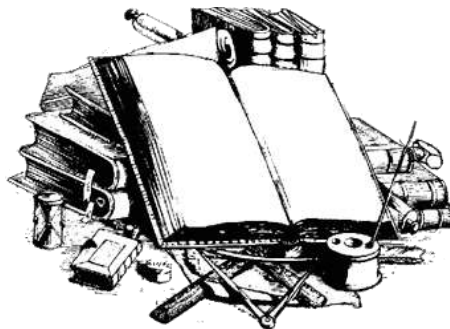
Sen może być niedzielą
codziennością
może trwać dekadę
być półwieczem
ważne
byś się obudził.

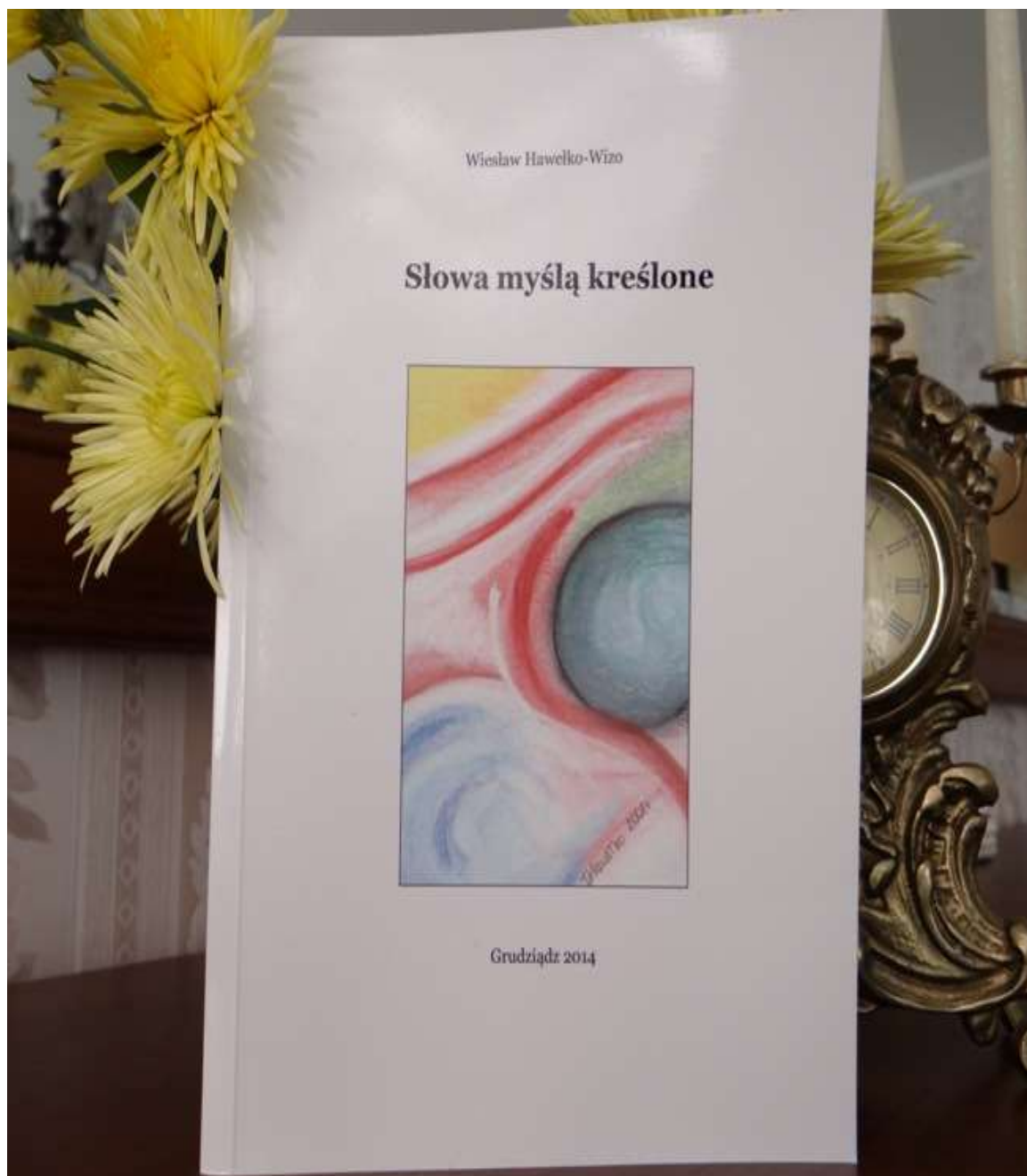
Po latach

Będąc obłokiem gwiazdowego pyłu
siedzącym jak przed laty w fotelu
widziałem świat z wysoka

przeszedłem przez ścianę
schodziłem po marmurowych stopniach
skrzypiących starczą spróchniałością
minąłem wyszmelcowany trzepak
manekina uchylającego kapelusz

powinienem jednak wstać
i odłożyć do lamusa
magiczny kalejdoskop.





(L.B.S.)

Redakcja: Tadeusz Rauchfleisch, Janusz Hinz. Logo KMDG wykonał Grzegorz W. Rygielski.